Ner. 25. 24 Czerwca 1871.

REDAKCYA w Krakowie Ul. Sławkowska, 282.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co Sobotę w objętości jednego arkusza.

CENA: w Krakowie rocznie Zł. 6 w. a. „ półrocznie Zł. 3 w. a. w Państwie Austryackiém z przesył. pocz. rocz. Złr. 6 c. 60 „ półrocznie Złr. 3 c. 30

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Redakcyi po cenie 5 cent. od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj — Numer pojed. kosztuje 15 c.

Kraków, dnia 19 czerwca 1871.

(Roczne sprawozdania z działań szpitalów i zakładów dobroczynnych w Galicyi).

Do niedostatków zarządu szpitali krajowych należy także brak wszelkiéj jawności w działaniach tegoż.

We wszystkich krajach europejskich, nawet w Rosyi, władze zwierzchnie nad szpitalami ogłaszają corocznie zdanie sprawy z działań szpitali i zakładów dobroczynnych zostających pod ich zarządem. Przypominamy tutaj ciekawe sprawozdania roczne z czynności byłéj Rady głównéj opiekuńczéj zakładów dobroczynnych Królestwa Polskiego, oraz sprawozdania z administracyi szpitali w wolném mieście Krakowie podawane do wiadomości powszechnéj przez Dyrekcyą ogólną tychże szpitali.

W Galicyi zwyczaj podobny nie istnieje, w skutek czego nie mamy żadnych materyałów do statystyki szpitalnéj; bo przecież skąpych wiadomości o szpitalach i zakładach dobroczynnych zawartych w tak zwanym schematyzmie Namiestnictwa galicyjskiego nikt nie może uważać ze materyał statystyczny.

W interesie samego zarządu, a tém bardziéj pomyślności zakładów dobroczynnych w ogóle spoczywa potrzeba ogólnego obrazu działań szpitali i zakładów dobroczynnych krajowych. Umiejętność administracyjna i lekarska, tudzież opinia publiczna również ma prawo domagać się podobnego obrazu.

Na téj jedynie drodze Sejm, Wydział krajowy, wreszcie kraj cały, zwłaszcza téż lekarze, których sprawa ta obchodzi najbliżéj, dojść mogą do jasnego wyobrażenia o stanie tych ważnych instytucyj powszechnego dobra, o ich niedostatkach, wzroście lub upadku. Cyfry téż najlepiéj nam wskażą środki zaradcze.

Wydatki na utrzymanie szpitali i zakładów dobroczynnych z funduszu krajowego ponoszone stanowią jeden z najgłówniejszych działów budżetu krajowego. Słusznie też opinia publiczna może wymagać corocznego obrazu z działań Wydziału krajowego w zarządzie szpitali. Jest to sprawa publicznego znaczenia, ważna zarówno pod względem lekarskim, jak i społeczno-ekonomicznym.

Z tych powodów wyrażamy na tém miejscu życzenie, aby w Galicyi zwyczaj ogłaszania corocznych sprawozdań z działań szpitali i zakładów dobroczynnych jak najprędzéj wszedł w życie.

Takie sprawozdania obejmować winny naszém zdaniem:

1) Wymienienie szpitali i instytutów dobroczynnych z uwzględnieniem stosunku liczby miejsc etatowych do ludności miejscowéj.

2) Statystykę szpitalną w najobszerniejszém tego słowa znaczeniu.

3) Wyszczególnienie dochodów szpitali i zakładów dobroczynnych (kapitały, zapisy i darowizny, zasiłki, zwroty kosztów leczenia chorych i pielęgnowania ubogich).

4) Wyszczególnienie rozchodów szpitali i zakładów dobroczynnych (na żywność, leki, opał,

światło i pranie, na odzież, pościel, w ogóle na na inwentarz szpitalny, na naprawy i utrzymanie budowli, na nowe budowle).

5) Ustawy i szczegółowe rozporządzenia, decyzye Wydziału krajowego w sprawach zarządu szpitali i zakładów dobroczynnych.

6) Dokonane w ciągu roku ulepszenia.

7) Obraz posług świadczonych przez zakłady dobroczynne w ogóle.

8) Wreszcie skład służby szpitalnéj i zakładów dobroczynnych, rad szpitalnych i rad nadzorczych.

Materyały do téj wiadomości Wydział krajowy z pewnością posiada, a mając osobnego urzędnika do spraw szpitalnych i do tego lekarza, może wymagać od niego zestawienia rozrzuconych materyałów w obraz rozumowany.

Nie żądamy więc rzeczy nadzwyczajnych, a po dobrotliwéj troskliwości Wydziału krajowego o pomyślność i wzrost szpitali spodziewać się możemy, iż w krótce zadość uczyni wyrażonym tutaj życzeniom.

Poruszamy wreszcie myśl, czy na najbliższéj kadencyi sejmowéj nie byłoby stósownem i pożytecznem uczynić wniosek do uchwały sejmowéj, zalecającéj Wydziałowi krajowemu ogłaszanie w mowie będących sprawozdań rocznych. Myśl tę polecamy uwadze lekarzy posłów. Nie jest ona nowa w naszym kraju, statut bowiem urządzający szpitale b. wolnego miasta Krakowa (§ 9) wymagał od Dyrekcyi ogólnéj tych szpitali podawania takich rocznych sprawozdań z administracyi szpitalnéj do wiadomości publicznéj.

Jawność ochroni Wydział krajowy od niesłusznych nieraz zarzutów, a nawet napaści na wykonywanie administracyi szpitalnéj.

Jesteśmy pewni i przekonani, iż Wydział krajowy czyni, co tylko jest w jego mocy, dla dobra chorych i ubogich, oraz pomyślności zakładów dobroczynnych. Sprawozdania roczne może okażą, iż więcéj nie może on zdziałać, a również mogą okazać, gdzie jest prawdziwa przyczyna złego.

L—ski.

Z KLINIKI CHIRURGICZNÉJ Prof. BRYKA
W KRAKOWIE.

UWAGI
nad złamaniami rzepki.

Skreślił Dr. **Jan Buszek** w Krakowie.

(Dokończenie.)

II. J. M. odźwierny kliniczny, lat 63 liczący, dobrze zbudowany i odżywiony, przebywał przed 15 laty zimnicę krótki czas trwającą. Przechodząc dn. 15 Grudnia 1868 r. trochę podchmielony, spotkał się nagle na rogu ulicy z doróżką. Dyszlem trącony chciał się zatrzymać, upadając; gdy w tém nagle doznaje bardzo gwałtownego bolu w kolanie i upada bokiem na kamienie. Przywieziony do kliniki, tego samego wieczora dostawał na obrażone kolano okłady lodowe.

Na skórze uszkodzonego kolana nie znaleziono ani śladu stłuczenia, kolano miernie obrzmiałe, rzepki odłamek górny większy przedzielony od dolnego brózdą przeszło cal szeroką, brzegi odłamków dobrze wymacane.

Dn. 26 Grudnia, gdy stan zapalny kolana bardzo się złagodził, opatrzono odnogę w opisany sposób. Odłamki dały się zbliżyć dokładnie do siebie.

Gdy d. 31 Grudnia z powodu bólu w kolanie zdjęto przyrząd, znaleziono kolano zupełnie wyklęsłe, a odłamki rzepki na kilka linij odległe od siebie.

Dn. 1 Stycznia 1869 opatrzono odnogę, jak przedtém. Dn. 9. przy odmienianiu pasków przylepcowych nie dały się już wyśledzić brzegi odłamkowe, tylko mostek je spajający.

Dn. 21 Stycznia odjęto przyrząd, a opasaną odnogę ułożono w przyrządzie strzemiączkowym na słomiance.

Dn. 23 Stycznia zaczął chory przechadzać się o kulach. Odłamki rzepki już się nie rozchodziły.

Dn. 26 Stycznia założono choremu przyrząd Mathieugo, jednak chory czuł się swobodniejszym w chodzeniu bez niego. Dlatego d. 27 Stycznia

z kolanem owiniętém zwyczajną opaską opuścił klinikę o lasce. Obecnie chory ten pełni swoje obowiązki, przenosi nawet na noszach chorych, chodzi dosyć swobodnie po schodach. Wytworzony mostek pomiędzy odłamkami rzepki stanowi u niego prawie jednolitą całość z odłamkami.

III. K. S., nauczyciel muzyki z Czech, nędznie zbudowany, miernie odżywiony, nie miał przebywać żadnéj choroby.

Dn. 11 Grudnia 1870 r., ześlizgnąwszy się ze stopnia, upadł na bok prawy. Wstać już sam nie mógł, doznając dotkliwego bolu w kolanie prawém. Zaniesiony do domu używał lodowych okładów na kolano, które w krótkim czasie znacznie obrzmieć miało.

Dn. 15 Grudnia przywieziony do kliniki miał kolano prawe grubsze o 7 cntm., skórę na niém lśniącą, bladą, gorętszą, bez śladu stłuczenia. Obrzęk kolana bardzo wyraźnie chełbotał, a w nim dały się wymacać dwa odłamki rzepki. Odległość ości biodrowéj przodkowéj górnéj od brzegu rzepki była na nodze prawéj o 3 cntm. krótsza. Brzegi odłamków wyraźnie wyczuć się dały, górny odłamek był większy. Odległość ich wynosiła blisko 2 cale. Zastosowano lodowe okłady.

Dn. 22 Grudnia obrzęk kolana prawie zupełnie ustąpił. Założono przyrząd.

Dn. 4 Stycznia 1871 dostał chory silnych bolów w kolanie chorém, dlaczego na nowo lodowe okłady zalecono.

Dn. 7 Stycznia z powodu ciągłych bolów odjęto przyrząd i ułożono chorego w spodnie Bonneta.

Ponieważ d. 8 Stycznia uskarżał się chory na to położenie, a ból przeniósł się do stawu biodrowego lewego, założono przyrząd strzemiączkowy. W dniu tym stwierdzono wypełnienie bróździki między odłamkami.

Dn. 14 Stycznia ponieważ chory przekonał się, że o lasce dosyć wygodnie chodzic potrafi, wyprosił się do domu. Chory ten chodzi dzisiaj o lasce na lekcye, chociaż, idąc, nogę za sobą pociąga.

Z porównania sposobu leczenia złamania rzepki w przytoczonych przypadkach z metodami wyżéj nadmienionemi okazuje się:

1. Że rynewka, którą podał Price, albo inna, odpowiadająca wymaganiom powyżéj wyliczonym, może utrzymać odnogę w najkorzystniejszych warunkach leczenia już to przez swoje wycięcie w okolicy kolana, którędy można je w każdéj chwili oglądać i odpowiednie okłady stosować; już téż przez umieszczenie gwoździa haczykowatego na zewnętrznéj stronie odpowiadającéj dołkowi podkolanowemu, na którym paski przylepcowe dają się stale zahaczyć.

2. Że naciąganie paskami przylepcowemi odłamków rzepki daje najpewniejszą rękojmię silnego i trwałego utrzymania tychże w zetknięciu, bo się te ani nie ześlizgują, ani zahaczone w swojém napięciu nie popuszczają.

3. Że klatka Saltera ustawiona na łóżku utrzymuje odnogę zgniętą w pachwinie, a wyprostowaną w kolanie; daléj, co jest okolicznością ważniejszą, a w innych sposobach zupełnie pominiętą, chory może ją poruszać z dołu ku górze i na odwrót za pomocą kółka posuwającego się na pręcie żelaznym umieszczonym na stropie téj klatki.

Sposób więc profesora Bryka jak z jednéj strony zaleca swoją prostotą, tak z drugiéj strony dokładniéj czyni zadosyć wskazaniom samego złamania, niż inne sposoby dotychczas używane.

POGLĄD
na ruch i postęp w zdrojowiskach krajowych podczas pory zdrojowej roku 1870

skreślony na podstawie sprawozdań ze zdrojowisk nadesłanych i na posiedzeniu Komisyi balneologicznéj w dniu 29 Marca 1871 r. odczytany przez

Dr. **Władysława Ściborowskiego**,
lekarza ordynującego w Szczawnicy.

(Ciąg dalszy).

10. Truskawiec. Podług obszernego i starannie skreślonego sprawozdania lekarza zdrojowego Dr. Zygmunta Riegera.

W ciągu pory zdrojowéj 456 rodzin złożonych z osób 811 bawiło w Truskawcu; z tych tylko 17 przybyło z Księstw naddunajskich, Podola i Wołynia, reszta z prowincyj do Państwa austryackiego należących. W porównaniu z r. 1869 było osób mniéj o 69.

Z chorób najwięcéj było przypadków gośćca i dny (155), daléj zółz (94) i chorób narządu moczo płciowego (94).

Kąpieli wydano waniennych 16520, nasiadowych 50, natryskowych 76, spadowych 240, błotnych 290, razem zatém 17.176. Wód sprowadzonych sprzedano 267 flaszek.

Truskawiec dotychczas stanowiący część dóbr skarbowych w r. z. przeszedł na własność spółki przemysłowców w Drohobyczy zamieszkałych. Ponieważ sprzedaż nastąpiła na wiosnę dopiero, nowi nabywcy, jakkolwiek stosujący się do rad lekarza zdrojowego, nie wiele ulepszeń mogli zaprowadzić. Do tych należą: Urządzenie kąpieli natryskowych w dwóch izbach łaziebnych nie kosztowne a praktyczne, tak żeby kobiety, bez rozbierania się i zamoczenia odzieży, kąpieli tego rodzaju mogły używać; oraz sprawienie narzędzi fizycznych do spostrzeżeń metereologicznych. Dla poprawienia smaku wody, też wysycano sztucznie gazem kwasem węglowym. Skutek był zachęcającym, gdyż woda w ten sposób przyprawiona była znacznie przyjemniejszą, a przechowana, po upływie 24 godzin zmianie nie podlegała.

Sprawozdawca wspomina, że dla rozcieńczenia wody mineralnéj wodą dopływającą z powodu ciągłych deszczów w zalecaniu wody pewne zmiany musiał zaprowadzić. Daléj zwraca uwagę, że w cierpieniach dnawych i gośccowych przy współczesnych wadach sercowych nawet w w wysokim stopniu, kąpiele nie tylko nie szkodziły, ale nawet uspakajały gwałtowne bicia serca. (Tu Komisya baln. robi uwagę, że kąpiele letnie w ogóle ruchy serca uspakajają i gwałtowne bicie tego łagodzą; ma się rozumieć, że mowa jest tylko o kąpielach letnich, gorące bowiem stan pogarszają. Bardzo byłoby pożądaném, aby lekarze w zdrojowiskach, o ile się da, zbierali spostrzeżenia pod względem działania fizyologicznego tak kąpieli, jako i innych działaczów w zdrojowiskach używanych, na czynności ustroju i tego rodzaju uwagi do sprawozdań dołączali.)

Podawszy krótkie wykazy ze spostrzeżeń meteorologicznych, sprawozdawca przemawia za Truskawcem jako miejscem klimatyczném, zwłaszcza dla chorych piersiowych, przedstawiając łagodność powietrza, wygodny pobyt, żentycę i t. d. Jak dotychczas, Truskawiec najwięcéj odwiedzanym bywa przez starozakonnych, którzy w. r. z. stanowili $^4/_5$ ogólnéj liczby gości.

Aby miejsce jakie uznać za stósowne na zakład klimatyczny, zdaniem Komisyi balneologicznéj, najpierwéj przez lat kilka należy zbierać ściśle i dokładne spostrzeżenia meteorologiczne; te dopiero, należycie uporządkowane, w połączeniu ze stwierdzonemi doświadczeniem pomyślnemi wypadkami leczenia, dozwalają wydać pod tym względem zdanie stanowcze.

11. Żegiestów podług sprawozdania Dr. F. Bartmańskiego lekarza zdrojowego.

W r. 1870 przybyło do Żegestowa 172 rodzin złożonych z 309 osób. Choroby leczone tamże należały przeważnie do trzech działów: niedokrwistości i blednicy, cierpień części rodnych i nieżytów narządu pokarmowego.

Kąpieli wydano waniennych 2630, nasiadowych 120, razem tedy 2750, nie licząc kąpieli rzecznych w Popradzie. Wody rozesłano 40.480 flaszek.

Z ulepszeń wymienia sprawozdawca dokonaną budowę drogi na około góry pod Żegiestowem, dozwalającéj omijać męczącą drogę przez górę, i wystawienie mostu na rzece Muszynce, (przy ujściu jéj do Popradu), ułatwiającego stałą komunikacyą z Krynicą i Sączem, dawniéj podczas długich deszczów przerywaną. W roku bieżącym mają przybyć urządzenia odpowiednie dla używających kąpieli rzecznych w Popradzie.

(Ciąg dalszy nast.)

WYCIĄGI Z PISM LEKARSKICH.

Billroth: Znaczenie odszczepów kostnych w ranach postrzałowych.

(Berl. klin. Wochenschr. 12. 1871.)

Złamania z odszczepami (Splitterbrüche) w ranach postrzałowych różnią się bardzo znacznie od takichże złamań powstałych wskutek uszkodzeń machinami, przejechania, rozsadzania skał i t. d.: w tych ostatnich uszkodzenie części miękkich jest zawsze o wiele znaczniejszém, aniżeli kości, i występują w nich już dnia 2. lub 3go zapalenia posoczne postępowe tkanki łącznéj, które szybko prowadzą do ogólnéj posocznicy (*Sepsis*); w ranach postrzałowych części miękkie są mniéj zniszczone, kości zaś znacznie.

Z takich uszkodzeń kostnych aut. zawsze oddalał odszczepy dające się odłączyć, zazwyczaj nacinając skórę i powięzie, ażeby palcom i kleszczom zrobić miejsce dostateczne. Ułamki te są zwykle nader ostre i liczne. (Autor, mając często palce uszkodzone z innéj przyczyny, nigdy ich sobie nie podrapał przy takiém wyciąganiu: w tym celu przed każdą taką operacyą smarował sobie palce kleiną [*collodium*], a potém oliwą, po operacyi zaś zaraz starannie oczyszczał szczoteczką i mydłem.)

Krwotok w skutek takiego oddalania ułamków jest zawyczaj nieznaczny, po operacyi zaś ból i nabrzmienie zwykle zmniejszają się, a ropienie poprawia się. W obszerniejszym wywo.

dzie B. tłomaczy powody, skłaniające go do tego, że zawsze jak można najwcześniéj oddala odszczepy, wbrew postępowaniu innych chirurgów, którzy dają im się otorbielać w ranie, ażeby następnie przez ropienie zostały wydalone. Wszelako jeżeli raniony przybył do B. już z ropieniem, aut. nie ruszał rany i tylko wtedy wprowadzał palce, jeżeli już było, albo następnie rozwinęło się nadmierne ropienie albo nadzwyczaj silne ropienie z gorączką.

Sposób, w jaki ostre ułamki działają szkodliwie, jest dwojaki: mechaniczny i chemiczny; wszystkie odłamane cząstki kostne poruszają się bezustannie wskutek tętnienia arteryj, a przez to wciąż drażnią mechanicznie; oprócz tego zaś ze szpiku kostnego gnijącego dostają się za każdém takiem małém poruszeniem istoty posoczne do świeżych ran. Autor mniema, że większość młodszych chirurgów wbrew Pirogowowi i Stromeyerowi pochwali jego postępowanie zgodne z tém, co zalecają Baudens, Bruns i Beck.

St. J.

H. Sterling: Korzyść z podsiarkonów (Hypophosphite) zadawanych przeciw bolom zębów u kobiet ciężarnych.

(Amer. Journ. N. S. CXIII. p. 106. Schm. Jahrbb. 149, pg. 290).

U osoby, która miała bardzo dobre zęby i nader starannie je utrzymywała, od 4go miesiąca pierwszéj jéj ciąży takowe tak szybko psuć się zaczęły, że w ciągu miesiąca musiano siedm zębów plombować, a bole gwałtowne bardzo podkopywały zdrowie.

Aut., wychodząc z téj zasady, że wydatek soli potrzebnych do tworzenia kości płodu jest powodem wspomnianych zjawisk, przepisał, — po nadaremnem użyciu zwykłych środków, — podsiarkonu wapniowego, sodowego, potasowego i manganezowego, każdego po 10 centygrm., 3 razy dziennie, w postaci glicerolu. Przy użyciu tego środka w krótkim czasie ból ustał, zęby przestały się psuć i stan ogólny znakomicie się poprawił.

St. J.

O przyrządzaniu limfy glicerynowéj.

(Berl. klin Wchschft: 21. 1881)

Z powodu pojawienia się nagminnie ospy w wielu okolicach Prus i braku ztąd limfy zwykłéj do szczepienia wydał Mühler, minister spraw duchownych i lekarskich tudzież oświecenia, w dniu 10 Maja b. r. do król. rejencyj okólnik zalecający używać limfy glicerynowéj do szczepienia i dołączył do niego przepis przyrządzania jéj, który dla ważności przedmiotu podajemy w dosłownėm tłómaczeniu.

Prawidłowe, należycie rozwinięte ospice u osoby zdrowéj zaszczepionéj trzeba otworzyć tak, by limfa wypłynęła obficie; robić to najlepiéj w ten sposób, że ostrą, dobrą igłą do szczepienia nakłuwa się ospice na płasko. Limfę, która po kilku minutach wypływa, zbiera się kilkakrotnie szerokim oboostrzykiem (lancetem), przyczém, gdy się uciska lekko ospicę tém narzędziem, wypływa więcéj limfy. Przez otarcie oboostrzyka przenosi się limfę na szkiełko od zegarka i dodaje do niej chemicznie czystéj gliceryny i wody destylowanéj w stosunku, że na jedną część limfy przypada dwie gliceryny i dwie wody. Następnie mięsza się to wszystko należycie nowym pędzlem od tuszu, który także, jeżeli ma się zaraz szczepić, służy do powleczenia limfą, w znaczniejszéj ilości, właściwéj igły lub oboostrzyka.

W razie, jeżeli ma się limfę zachować na przyszłość, wciąga się ją ze szkiełka od zegarka w mocne rurki włoskowate lub za pomocą pędzla przenosi do flaszeczki. Można także odrazu zrobić przerzeczoną mięszaninę z limfy, gliceryny i wody we flaszeczce obejmującéj dwa do trzech gramów płynu (26—40 ziarn), a jeszcze do niczego nie używanéj.

Limfę glicerynową tak przechowaną należy przed każdém użyciem na nowo dobrze przemięszać.

Jeżeli chodzi o otrzymanie ospic dużych, w limfę obfitych, trzeba szczepić nie igłą lecz oboostrzykiem, na który się znaczną ilość limfy nabrało za pomocą płytkich nacięć w które po przesunieniu kilkakrotném oboostrzyka wchodzi dużo limfy.

S. D.

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ
TOWARZYSTW PRZYRODNICZO-LEKARSKICH.

Towarzystwo lekarskie krakowskie.

Posiedzenie IX. z dnia 2. Maja 1871.

Prezes kol. Oettinger. Członków obecnych 18; jako gość Dr. Pietrzykowski.

1. Wybrano jednogłośnie Dr. Wincentego Szymonowicza członkiem korespondującym, a Dr. Stanisława Pareńskiego i Dr. Jana Buszka członkami czynnymi Towarzystwa.

2. Kol. Domański okazał kilka przyrządów elektrycznych lekarskich, a mianowicie zgłębnik Liebreicha do wykrywania pocisków metalowych w ranie, wykazał praktyczność należących do niego igieł, i wspomniał o przypadku postrzelenia grubym śrutem, gdzie wraz z kol. Obalińskim użył przerzeczonego zgłębnika do odróżnienia kulki od gruczołu limfatycznego w głębi położonego.

Co do właściwego zgłębnika wyraził zdanie, iż w téj postaci, jaką mu pierwotnie nadał Liebreich, niema on wielkiéj ważności praktycznéj, albowiem przy lekkiém dotknięciu się metalu igła magnetyczna nie zawsze zbacza, z powodu niedostatecznego zetknięcia się metalu z końcami pólepileptycznemi zgłębnika; spodziewać się więc słusznie można, że trudności przy użyciu w ranie będą jeszcze większe, osobliwie jeżeli metal powlecze się warstwą istot białkowatych, jakie się w ranie zawsze znajdują. Zdarzyć się zatém może, iż igła magnetyczna nie zboczy, chociaż pocisk tkwić będzie w ranie.

Następnie okazał najważniejsze części składowe przyrządu do prądu stałego, t. j. ogniwo Siemensa— Halskego, odznaczające się praktycznością i trwałością i przyrząd składający się z girotropu, miarkownika służącego do użycia prądu galwanicznego wedle potrzeby z każdéj parzystéj liczby ogniw aż do 60, i galwanoskopu, który działa jak busola stycznych i kontroluje nietylko stan bateryi, lecz także natężenie prądu przez ustrój przeprowadzanego, co jest koniecznèm dla badań naukowych, a ważném dla praktyki.

3. Kol. Korczyński odczytał wyciąg z rozprawy Rhodego o wstrzykiwaniu podskórném leków podniecających, wspomniał o doświadczeniach Menzla i Porsa w klinice prof Billrotha i przytoczył kilka własnych doświadczeń, które uskutecznił zeszłego roku w klinice ś. p. prof. Dr. Gilewskiego, a które odnoszą się do chłonienia przez skórę pożywek, jak białka, żółtka, rozczynów cukru, tłuszczów i gliceryny.

Dr. Korczyński

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Wydział lekarski uniwers. krakowsk. odbył dnia 17 b. m. posiedzenie nadzwyczajne, na którém uchwalono:

a) że zmarłego prof. Gilewskiego w obowiązkach dziekańskich zastępować będzie najstarszy w urzędowaniu prof. zwyczajny, Dr. Skobel;

b) klinikę lekarską do końca bieżącego półrocza prowadzić będzie asystent téjże kliniki Dr. Pareński, odnosząc się w trudniejszych przypadkach do prof. anatomii patologicznéj, Dr. Biesiadeckiego;

c) przy egzaminach ścisłych zastępować będzie zmarłego prof. Biesiadecki;

d) wybrano delegacyą, złożoną z profesorów: Piotrowskiego (bawiącego obecnie w Wiedniu w Radzie Państwa) i Madurowicza, która w imieniu Wydziału odprowadzi zwłoki zmarłego kolegi na miejsce wiecznego spoczynku do Oed w Dolnéj Austryi.

Prócz tego postanowiono, że nieobecnego z powodu słabości Dr Rydla, profesora okulistyki, przy egzaminach ścisłych zastępować będzie prof. Bryk.

Czynności krajowéj Rady zdrowia galicyjskiéj na posiedzeniach odbytych w dniach 6 lutego, 6 marca, 3 kwietnia i 8 maja streszczają się, jak następuje:

a) uchwalono, aby przedstawić wys. ministerstwu potrzebę zatrzymania dotychczasowéj liczby lekarzy powiatowych dla pełnienia urzędowych obowiązków przy c. k. starostwach, przyczém podniesiono zarazem konieczność rychłego stałego uorganizowania służby lekarskiéj w kraju;

c) objawiono zdanie względem zmiany niektórych paragrafów regulaminu o zarazach stadnych z d. 6 grudnia 1858 l. 32592, odnoszących się do bydła chorego na płuca, pyski i racice, mianowicie oświadczono się przeciw używaniu mięsa z bydła na zarazę płucową zapadłego;

d) uchwalono wniosek względem pomnożenia posad weterynarzy urzędowych i stypendyów dla krajowéj młodzieży oddającéj się zawodowi weterynarskiemu;

e) wypowiedziano zdanie co do rocznego wynagrodzenia ryczałtowego za sanitarno-policyjne obdukcye wykonane z polecenia magistratu we Lwowie;

f) nadano stypendyum śp. Dra. Jakóba Rappaporta rygorozantowi medycyny Mojżeszowi Blumowi;

g) uchwalono przedłożenie wniosku, by już z d. 1 października r. b. zaprzestano przyjmować uczniów na pierwszy rok tutejszéj szkoły medyczno-chirurgicznéj;

h) oświadczono zgodnie z wnioskiem innych krajowych rad zdrowia, aby lekarzom powiatowym mianowanym z powodu reorganizacyi służby lekarskiéj przy wymierzeniu kwinkweniów (pięciolecia) wliczone zostały lata poprzedniéj służby rządowéj.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów d. 5 czerwca 1871 r. (*G. Lw.*

Akt fundacyi stypendyjnéj z zapisu ś. p. Medarda Konieckiego zmarłego we Lwowie dnia 17 Marca 1868 r. zatwierdziło nareszcie Namiestnictwo lwowskie w m. maju r. b. Mocą rzeczonego aktu ustanawia się obecnie 12 stypendyów, t. j. 6 po 200 złr., rocznie, a 6 po 150 złr., których rozdawnictwo należy do Senatu akademickiego Uniwersytetu krakowskiego.

SPRAWY POLICYJNO-LEKARSKIE.

O przyczynach matactwa lekarskiego w kraju naszym.

Napisał **Ignacy Barbar**, lekarz w Samborze.

(Dokończenie.)

Oficyna chirurgiczna ma właściwie przedstawiać zakład mający na celu przywracać do życia ludzi pozornie umarłych i w ogóle nieść pomoc lekarską w nagłych i gwałtownych przypadkach. Lecz tak się nie dzieje. Prawdziwi jéj właściciele, dyplomowani chirurdzy, wstydzą się tego rzemiosła, oddają profesyą w ręce subjektów cyrulickich, nie troszcząc się wcale, lub bardzo mało o ich czynności w zakładzie. Praktykanci czyli chłopcy cyruliccy przez cztero-letni pobyt swój w oficynach mają nabyć ogólną znajomość mięśni i kości ludzkich, opasek i przyrządów chirurgicznych; lecz to się we Lwowie i w Krakowie może dzieje, bo na prowincyi najmniejszego śladu wiedzy o-wych przedmiotów u tych uczni Eskulapa dostrzedz nie można. Subjekt lub prowizor profesyi chirurgicznej (oficyny) puszcza się niekiedy na wieś, zaopatrzony w pijawki i w puszczadło krwi, lub pomocnika w swém zastępstwie wysyłając na zarobek, na wsi za doktora medycyny u ludu uchodząc, puszcza krew, stawia pijawki, często i leki jakieś rozdaje, wedle własnego widzimisię. Jedni posiadają sztukę robienia przepuklin, zapaleń ócz i t. p., podczas poboru drogocenne przymioty; inni zaś mają sławę wielkiéj zdolności spędzania płodu ludzkiego; inni znów posiadają inne podobnie budujące sztuki i t. d.

Te więc są skutki długoletniego istnienia oficyn chirurgicznych, a zarazem i téj fałszywéj ambicyi w ogóle prawie wszystkich lekarzy, uważających rwanie zębów, puszczanie krwi, stawiania pijawek za rzecz poniżającą ich zawód. Zapominają, lub wiedzieć niechcą szanowni panowie koledzy, iż te wspomnione środki są operacyami, są środkami leczniczemi, które tylko w ręce lekarza pożądany odnieść mogą skutek.

Kto wspomniane oficyny chirurgiczne zna bliżéj, kto dokładniéj przypatrzył się na prowincyi téj nieuzasadnionéj samowoli subjektów cyrulickich w obchodzeniu się z chorymi zasięgającymi ich pomocy, ten pewnie nie powie, żem przesadził w opisie tak zwanych oficyn chirurgicznych.

Sądzę, iż najgłówniejsze przyczyny istniejącego matactwa w zawodzie lekarskim wypowiem, dodając, że wydawanie środków lekarskich w aptekach bez przepisu lekarza i nieuprawniona sprzedaż leków w sklepach korzennych wiele się przyczynia do szerzenia tego szalbierstwa. Że niemałe niebezpieczeństwa dla zdrowia, a nawet i dla życia wyniknąć mogą z wolnéj sprzedaży różnych trucizn lub leków wydawanych bez zlecenia lekarskiego, to nie ulega najmniejszéj wątpliwości.

Skończyłem; niechże ci, którzy biorą na się obowiązek zawiadowania sprawami sanitarnemi, okażą należytą troskliwość o dobro publicznego zdrowia, o rozkwit umiejętności, któréj tylu synów kraju się poświęca. Wywiążą się z tego zadania, porządkując sanitarne stosunki kraju naszego wedle potrzeb tegoż.

KRONICZKA WOJENNA.

Wydawca „Dziennika urzędowego" stanu Illinois w Ameryce półn., Hesing, który pojechał był do Wersalu z ładunkiem przedmiotów wszelkiego rodzaju, dostarczonych za pieniądze składkowe amerykańskie, takie między innemi podaje szczegóły w swém sprawozdaniu:

„. . . . . . Gdy się opuści koléj żelazną pod Château Thierry, Nogent lub Nanteuil, gdzie wysadzono w powietrze tunel, i zobaczy się cały szereg wozów frachtowych i nawozowych, bez zasłony, naładowanych biednymi chorymi lub ranionymi żołnierzami, którzy już od 3ch dni są w drodze, nie otrzymawszy filiżanki ciepłéj kawy lub zupy, lub zgoła cokolwiek do zjedzenia, oprócz suchego chleba, to można wściec się.

„Poprzysięgam na wszystkie świętości, iż ani jednego ranionego lub chorego nie widziałem w ambulansie z przykryciem, lub téż choćby wiezionego w wagonie osobowym..

„Mieliśmy tylko rzeczy lazaretowe, ale te na nieszczęście nie zostały użyte dla chorych. Zaledwie złożyliśmy je na składzie w Wersalu, nadeszło rozporządzenie komitetu centralnego z Berlina, aby wydać 426 kaftanów dla królewskiéj straży przybocznéj. Protestowałem, ale napróżno. Przyszło 426 chłopów zdrowych i silnych, którzy wygodnie sypiają na kwaterach w domach pod pierzynami, i zabrali 426 kaftaników, podczas gdy biedni chorzy i ranni, mający 4 dni jechać na odkrytych wozach od gnoju, nie dostali ani jednego. . . .

„Mieliśmy z sobą za kilkaset talarów narzędzi lekarskich i zaledwie je rozpakowano, przyszli lekarze i rozebrali je. Żołnierza sami uzbrajają w karabin; lekarzom pozwalają przyjmować w podarunku narzędzia wyrobione przez Amerykanów, podczas gdy książęta zbytkują. . . ."

(Dz. Polski.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Zwłoki ś. p. Prof. Dr. Gilewskiego, zmarłego w Krakowie w dniu 15 b. m., wywiezione zostały ko-

eją żelazną d. 17 b. m. do Oed w Dolnej Austryi, majątku jego wdowy. Orszak kilkunasto-tysięczny, z członkami uniwersytetu na swém czele, postępował za trumną niesioną przez uczniów zmarłego aż na stacyą kolei żelaznéj, gdzie prof. Dr. Józef Majer miał stósowną przemowę.

Obszerniejsze wspomnienie pośmiertne o zgasłym przedwcześnie koledze podamy w jednym z następnych nrów naszego pisma, zebrawszy potrzebne po temu szczegóły.

Nowy szpital nadmorski dla dzieci zołzowych. Zarząd pomocy publicznéj we Francyi (*Administration de l'assistance publique*) po dokonanych od roku 1861 pomyślnych doświadczeniach w małym zakładzie na 100 łóżek kazał wybudować na wybrzeżu miasteczka Berck nad cieśniną kaletańską nowy szpital na 500 łóżek.

Dla zapewnienia dobrodziejstwa leczenia morskiego nietylko ubogim dzieciom paryskim, lecz także rodzinom mniéj zamożnym, zarząd wzmiankowany przeznaczył w r. z. na ten cel ów szpital mniejszy dawniejszy, zastrzegając 80 miejsc dla dzieci z Paryża, a 20 dla dzieci z departamentu północnego, za dzienną opłatą 1 franka 80 centymów.

(*Gaz d' hôp. 1870. Nr. 72*).

Pargamin przeciwgnilny. Do opatrywania ran i wrzodów używają w ostatnich czasach pargaminu przeciwgnilnego (*Pergantsept*) przyrządzanego przez Eckstein a przez napojenie pargaminu roztworem swędooctanu żelaza (*ferrum pyroxylicum*). Skubankę można również napajać tym roztworem. Opatrunek tego rodzaju ma zmniejszać ropienie ran, a kreozot drzewny ma być skuteczniejszym od kwasu karbolowego. Pergantsept zabezpiecza i chroni od przystępu powietrza i jest tańszy od płótna.

O zabobonach ludu naszego wiejskiego czytamy w liście pisanym „z nad Warty" do „Gaz. Polsk." (nr. 94.): „Jeżeli który zachoruje, kobiety zaraz odczyniają urok, rzucają węgla na wodę i t. d. Doktora radzą się wtedy, gdy choroba niebezpieczne przybrała rozmiary. Wzywają téż chętnie rady znachorów, lekarek nie mających najmniejszego o leczeniu wyobrażenia. Wzywana przychodzi z kawałeczkiem żelaza w ręku, kreśli nad głową rozmaite znaki i koła, odmawia tajemnicze wyrazy, zwracając się ku wschodowi — co może mieć miejsce „tylko po zachodzie słońca." Widzieliśmy izraelitkę odbywającą praktykę lekarską w ten sposób. Między lekarkami wiejskiemi najgłówniejszą jest jedna mieszkającą pod Kołem: wieść niesie, że wstąpiły w nią duchy czterech doktorów potępionych, ztąd pochodzi głęboki jej rozum i przenikliwość w odgadywaniu najskrytszych tajemnic. Sława jej rozszerza się dosyć daleko, a przychodzących po radę zawsze jest dosyć."

Z tegoż listu dowiadujemy się, że Dr. Tabaczyński założył w swéj posiadłości, Racięcinie, **szpital wiejski** tymczasowy, ma zaś zamiar wybudować tamże szpital stały. Potrzeba takich zakładów bardzo się czuć daje w tamtéj okolicy, albowiem na trzy powiaty (koniński, kolski i słupecki) jest tylko jeden szpital — w Koninie.

† Dnia 15 Kwietnia r. b. umarł w Pizie, przeżywszy lat 36, Dr. Paweł Kruniewicz. Dawniéj zajmował się wykonawstwem lekarskiém w Petersburgu; ostatnie kilka lat przepędził we Włoszech, ratując własne zdrowie i udzielając rady chorym, którzy pod włoskim niebem rady dla siebie szukali. Byłto człowiek zacny, lekarz sumienny. W r. 1863 ogłosił w Pamiętniku Tow. lek. warsz. (t. XLIX, str. 101 — 111) „Kilka słów o kongresie oftalmologicznym w Paryżu"; w ostatnich latach pisywał do „Gazety lekarskiéj" warszawskiéj. Warto byłoby, żeby kto ze znajomych nieboszczyka podał jeszcze jakie bliższe szczegóły z jego żywota.

† Dnia 27 Maja r. b. zmarł w Kutnie Dr. Karol Kosztulski, starszy syn niedawno zmarłego w Warszawie jubilata Dr. Jana Kosztulskiego.

Z powodu wyjazdu Dr. Władysława Ściborowskiego, sekretarza stałego T. l., do Szczawnicy na trzy miesiące letnie jako lekarza ordynującego tamże; wszelkie korespondencye do Towarzystwa lekarskiego aż do połowy Września r. b. nadsyłanemi być mają pod adresem prezesa Tow. lek. krak, Dr. Oettingera (w domu Tow. nauk.)

UWIADOMIENIE.

Zbliżający się koniec półrocza daje nam powód do uprzejmego przypomnienia Szan. spółtowarzyszom i czytelnikom „Przeglądu lekarskiego", aby zechcieli wcześnie nadsyłać przedpłatę dla uniknienia przerwy w regularnéj przesyłce. Sposób **najdogodniejszy i najtańszy** dla mieszkańców Monarchii austr.-węg. jest za pomocą **przekazu pocztowego,** gdyż przesyłka taka nie wymaga osobnego pisma i kosztuje tylko 5 centów.

Przedpłata półroczna w Krakowie wynosi. . . . . 3 zła.
„ „ z przesyłką pocztową
w granicach Monarchii rakusko-węgierskiéj . . . . 3 „ 30 c.
Przedpłata półroczna z przesyłką pocztową
w granicach Związku Niemieckiego . . . . . . 2 tal. 10 sgr.

Po za granicami monarchii rak.-węg. i Związku niem. urzędy pocztowe przyjmujące przedpłatę wskazują cenę z doliczeniem nadwyżki za przesyłkę.

☞ **„Przegląd lekarski" ma debit pocztowy w Cesarstwie rossyjskiém; chcąc sobie tam zapewnić pewny i regularny odbiór, należy go prenumerować koniecznie na najbliższym urzędzie pocztowym.**

W Drukarni Uniwersyteckiéj pod zarządem K. Mańkowskiego. — Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.